

Suder, Wiesław / Stankiewicz, Lucyna

Molucrum - ciąża molarna młodej dziewczyny: Afraniusz, "Virgo" 338-340

Medycyna Nowożytna 1/1, 163-175

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ANACHRONICA

Wiesław Suder, Lucyna Stankiewicz

Molucrum

– ciąża molarna

młodej dziewczyny:

Afraniusz, *Virgo* 338–340*

W czasach antycznych kobiety w okresie ciąży, porodu i po-
logu narażone były na wiele niebezpieczeństw¹. Czytamy o
tym w pismach Hippokratesa, jak również w zachowanych te-
kstach wielu innych lekarzy starożytnych, takich jak na przykład

* Artykuł niniejszy w skróconej wersji przedstawiony został przez W. Sudera w czerwcu 1992 roku na seminarium D. Gourevitch i M. D. Grmek w École Pratique des Hautes Études (IVe Section, Sciences Historiques et Philologiques, Sorbona, Paryż). Autorzy wyrażają wdzięczność za wszystkie uwagi i sugestie członków seminarium. Dzięki stypendium rządu francuskiego, przyznanemu W. Suderowi w 1991/1992 rok w École des Hautes Études en Sciences Sociales, możliwe było ukończenie pracy nad niniejszym artykułem.

Autorzy składają podziękowania mgr Małgorzacie Wróbel za pomoc w prze-
kładzie i interpretacji niektórych tekstów greckich.

¹ Np. P. Diepgen, *Die Frauenheilkunde der alter Welt*, München 1937, *passim*; Schumann H. J., *Sexualkunde und Sexualmedizin in der klassischen Antike*, München 1975, s. 21 nn.; M. D. Grmek, *Les maladies à l'aube de la civilisation occidentale*, Paris 1983, *passim*; A. Rousselle, *Sesso e società alle origini dell'età cristiana*, Roma 1985, s. 23 nn.; D. Gourevitch, *Le mal d'être femme. La femme et la médecine dans la Rome antique*, Paris 1984, s. 158 nn.; J. N. Corvisier, *Santé et société en Grèce ancienne*, Paris 1985, s. 149 nn.; R. Jackson, *Doctors and Diseases in the Roman Empire*, London 1988, s. 86 nn.

Galen (129–199), Soranus (II w.), Rufus z Efezu (ok. 100 r.), Oribazjusz (IV w.). Jednym z zagrożeń były powikłania, choroby związane z ciążą², do których należały m.in. dolegliwości i schorzenia zaliczane do tzw. pozornych ciąży³. Tak w czasach antycznych, jak i dzisiaj, jedną z nich jest mola, stąd nazwa ciąży molarna, która pochodzi od słowa łacińskiego *mola*, -ae, związanego z greckim $\mu\upsilon\lambda\eta$ ⁴. W medycynie współczesnej nazwie tej odpowiada także schorzenie zwane zaśniadem groniastym⁵. Mola, jak pisze wybitny historyk medycyny rzymskiej, Danielle Gourevitch, jest formą pozorną ciąży, znaną w literaturze medycznej grecko-rzymskiej i łączoną najczęściej z różnymi guzami⁶.

W 1981 roku filolog klasyczny André Daviault wydał i przetłumaczył na język francuski zachowanie fragmenty *fabula togata*⁷, wśród których naszą uwagę zwrócił utwór Lucjusza Afraniusza⁸, poety rzymskiego żyjącego w II wieku p.n.e., zatytułowany *Virgo*, w którym jest mowa o moli. A oto odpowiednia część tekstu łacińskiego wraz z przekładem francuskim:

ferme uirgini	338
Tam crescit uterus tamquam grauidae mulieri:	339
Molucrum uocatur, transit sine doloribus ⁹ .	340
c'est commun pour une jeune fille	
D'avoir son ventre qui grossit autant que celui d'une	
	[femme enceinte.]

² *Ibid.*

³ Por. np. Gourevitch, s. 158 nn.

⁴ Diepgen, s. 227 nn.; Schumann, s. 35; Gourevitch, s. 159–160.

⁵ Zaśniad groniasty – schorzenie, które powstaje z nieznanych przyczyn wskutek zwyrodnienia kosmóki. Występuje prawie zawsze w ciągu pierwszych 18 tygodni ciąży. Objawy: nudności, wymioty, krwawienie z dróg rodnych. Może być złośliwym lub łagodnym nowotworem.

⁶ Diepgen, s. 227 nn.; Gourevitch, s. 158; P. Manuli, *Donne mascoline, femmine sterili, vergini perpetue: la ginecologia greca tra Ippocrate e Sorano*, [w:] S. Campese, P. Manuli, G. Sissa, *Madre materia. Sociologia e biologia della donna greca*, Torino 1983, s. 168–170; S. Laurent, *Naitre au Moyen Age. De la conception à la naissance: La grossesse et l'accouchement Xlle–XVe siècle*, 1989 s. 118 nn.

⁷ A. Daviault, *Comoedia togata*. Fragments. Text établi, traduit, Paris 1981 (Coll. Les Belles Lettres). *Fabula togata* – typ komedii obyczajowej o motywach czysto rzymskich przedstawiającej postacie i sceny z życia codziennego. Głównymi przedstawicielami tego gatunku scenicznego byli Tytyniusz, Kwinkcjusz Atta i Lucjusz Afraniusz. Zachowały się fragmenty ich utworów; zob. także pracę L. Stankiewicz, *Tytyniusz – przedstawiciel komedii rzymskiej zwanej fabula togata*, Wrocław 1987, s. 5–29.

⁸ Afraniusz, Lucius, pol. Afraniusz, 2 pol. II w. p.n.e., komediopisarz rzymski. Pochodził z rodu plebejskiego. Z twórczości A. zachowało się 434 w. (ed. Daviault) i ponad 40 tytułów. A. uchodził – według sądu starożytnych – za największego (obok Tytyniusza i Kwinkcjusza Atty) przedstawiciela komedii narodowej rzymskiej, *fabula togata*.

⁹ Afranius, *Virgo* 338–340 (O. Ribbeck, *Scaenicae Romanorum poests fragmenta*, t. 2: *Comicorum Romanorum praeter Plautum et Terentium reliquiae*, Lipsiae 1898³)

Cela s'appelle une fausse mole et cela passe sans douleurs¹⁰.

W cytowanym fragmencie¹¹ jest mowa o młodej dziewczynie, która prawdopodobnie zaszła w ciążę: poeta mówi, że brzuch jej rośnie jak kobiecie ciężarnej, i która usiłuje swój stan ukryć przed otoczeniem, bowiem wyjaśnia się, że cierpi ona na coś, co nazywa się *molucrum* i co mija bez bólów. Daviault komentuje ten fakt następująco: „une personnage donne sans doute une explication factice de la grossesse de la jeune fille, afin de tromper son interlocuter: il arrive souvent qu'il faille tenir l'accouchement secret dans les intrigues comiques”¹². Tłumacz przy tym przekłada łacińskie słowo *molucrum* jako „fausse môle – fałszywa mola” i mówi o nim: ... semble pas être ici synonyme de môle, embryon qui avorte, mais doit plutôt désigner une fausse môle, masse charnue formée par les caillots du sang menstruel retenu dans l'uterus ou dévolppe à même la paroi¹³. Niestety, Daviault nie powołuje się na żadne prace i źródła medyczne, jak również nie uzasadnia swojego stanowiska, które budzi wątpliwości, co do uznania *molucrum* za fałszywą molę (fausse môle). Trzeba dodać, że medycyna i ginekologia współczesna nie znają pojęcia „pozorna mola”¹⁴. Podobnie jak i podstawowe prace z zakresu historii medycyny starożytnej kobiet, nie wspominają w ogóle o *molucrum* czy o fałszywej moli w tych miejscach, gdzie mówi się o $\mu\upsilon\lambda\eta$ lub *moli*¹⁵. Nasuwają się więc następujące pytania: czy medycyna antyczna знаła termin *molucrum* i oraz czy w ogóle używano w niej pojęcia „fałszywa mola”?

Obok analizy antycznych źródeł medycznych, istotne znaczenie dla uzyskania pełnej odpowiedzi na powyższe pytania, mają bez wątpienia ustalenia dotyczące formy i znaczenia słowa *molucrum*.

Analiza porównawcza dostępnych nam źródeł greckich i łacińskich oraz słowników etymologicznych przynosi wiele istotnych wyjaśnień. Otóż, poza tekstem poety Afraniusza, interesujące nas słowo znajdujemy jeszcze u Sextusa Pompejusza Festusa (II w. n.e.) w jego excerptach z leksykonu Verriusza Flakkusa *De verborum significatione* (I w. p.n.e.), który nie zachował się w oryginale. Wspomniane wyżej dzieło o znaczeniu wyrazów obejmuje wykaz

¹⁰ Daviault, s. 231.

¹¹ Oto jego tłumaczenie na język polski:

Zwykle przytrafia się to pannie

Tak brzuch rośnie, jak kobiecie ciężarnej;

Określa się to *molucrum*, przechodzi bezboleśnie.

¹² Daviault, s. 232.

¹³ *Ibid.*, s. 231-232.

¹⁴ Por. np. R. C. Benson, *Poloźnictwo i ginekologia*, Warszawa 1988, s. 274-278.

¹⁵ Por. np. Schumann, s. 35; Gourevitch, s. 159-160.

słów używanych i niezrozumiałych w czasach kiedy żył autor Verriusz Flakkus oraz objaśnienia do nich. Te właśnie objaśnienia, jak też cytaty z autorów klasycznych, są m.in. cennym materiałem lingwistycznym, który także i w naszym przypadku ułatwia lepsze zrozumienie etymologii analizowanego słowa, które objaśnia Festus:

Molucrum non solum quo molae uerruntur dicitur, id quod Graeci mýlekoron appellant, sed etiam tumor uentris, qui etiam uirginibus incidere solet: cuius meminit Afranius in Virgine... Cloatius etiam in libris sacrorum: „Molucrum esse, aiunt, lignum quoddam quadratum, ubi immolatur”. Idem Aelius in explanatione carminum Saliarium eodem nomine appellari ait, quod sub mola subponatur. Aurelius Opillus appellat ubi molatur¹⁶.

Molucrum oznacza nie tylko miotłę, którą zamiata się młyn, to samo Grecy nazywają mylékoron, lecz także guz w brzuchu, który także ma zwyczaj przytrafiać się pannom: o czym wspomina Afraniusz w komedii „Virgo” (336): „Zazwyczaj przytrafia się to panie (brzuch rośnie tak) jak kobiecie ciężarnej. Nazywa się to molucrum, przechodzi bezboleśnie”. Również Kloacjusz, w księgach dotyczących słownictwa sakralnego podaje: „Mówią, że molucrum nazywa się pewien drewniany czworobok używany do zabijania zwierząt przeznaczonych na ofiarę”. To samo wyjaśnia Eliusz w komentarzu do pieśni Saliów, gdy mówi, że właśnie tym określeniem (molucrum) nazywane jest to, co zawiera się w terminie mola. Aureliusz Opillus nazywa tak miejsce, gdzie miele się mąkę.

Jak wynika z powyższego tekstu, Pompejusz Festus wyjaśniając znaczenie słowa *molucrum*, powołuje się na utwór Afraniusza, *Virgo*, podając, że w interesującym nas sensie oznacza ono *tumor uentris*, i dodaje, że cierpią nań także i panny. U Afraniusza bowiem w oryginalnym tekście poetyckim dziewczyna, która cierpi na *molucrum* jest panną.

Inne znaczenie słowa *molucrum*, podane przez Festusa, to miotła do zamiatania i pałka drewniana do zabijania zwierząt ofiarnych. Wyjaśnienia Festusa wskazują także jednoznacznie na greckie pochodzenie słowa *molucrum*, któremu odpowiada, jak pisze sam autor, greckie słowo mýlekoron (μυλήκορον), oznaczające m.in. *tumor uentris*, czyli guz w brzuchu. Opinię tę powtarza żyjący na przełomie V i VI wieku n.e. Ps. Placidus, opierając się na leksykonie Festusa: „Chorobę molucrum Grecy nazywają mýlon”.¹⁷

¹⁶ Sexti Pompei Festi, *De uerborum significatione quae supersunt cum Pauli epitome*, 124–125 L (ed. W. M. Lindsay, Leipzig 1913).

¹⁷ *Glossaria Latina*, t. 4, Paris 1930, s.

Jeden z najstarszych nowożytnych komentarzy na temat etymologii słowa *molucrum*, użytego przez Afraniusza, znajdujemy w XVII-wiecznym leksykonie: *Etymologicon linguae Latinae*. Autor tego leksykonu G. J. Vossius pisze w ślad za Festusem, że *molucrum* pochodzi z języka greckiego, od słowa *mýle* (μύλη) i odpowiada łacińskiemu *mola*, która jest według niego nieruchomym, nieożywionym tworem w brzuchu kobiety.

Z kolei późniejsze podstawowe słowniki języka łacińskiego jak *Thesaurus linguae Latinae*¹⁹ oraz A. Walde, J. B. Hofmann, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*²⁰ podają dość zgodnie, że forma i znaczenie słów łacińskich *molucrum* i *mola* zostały zapożyczone z języka greckiego i pochodzą od słowa *μύλη*. Pierwszy z wyżej wymienionych słowników wyjaśnia słowo *mola* jako: ...Narośl mięsną w brzuchu kobiety powstałą wskutek niewłaściwego zapłodnienia, tworzącą się w miejsce płodu...²¹, zaś przy *molucrum* podaje cytowaną już wyżej, definicję z Festusa, odnoszącą się do *tumor ventris*²². Drugi natomiast słownik tłumaczy *mola* jako „Missgeburt” czyli poroniony płód²³ i odsyła do hasła *molucrum*, które nazywa jeszcze dodatkowo „Mondkalb”²⁴, co we współczesnej terminologii medycznej oznacza jedno ze schorzeń ginekologicznych zwane zaściadem groniastym²⁵. Część badaczy jak np. Fick słowo *μύλη* wiąże z greckim czasownikiem *αμβλίσκω* – poronić²⁶. Natomiast, inni jak Specht i Vaníček wątpią w taką interpretację²⁷. Autorzy jednego z podstawowych słowników języka greckiego *Thesaurus linguae Graecae* w ogóle nie wiążą *moli* z poronieniem, lecz nazywają ją: „... Naroślą bezkształtną i szkodliwą poczętą w brzuchu kobiety”; łączą z łacińskim *molucrum* rozumianym jako *tumor ventris*²⁸. Podobnie piszą inni wybitni

¹⁸ G. J. Vossius, *Etymologicon linguae Latinae*, Amstelodami 1662, s. 326.

¹⁹ *Thesaurus linguae Latinae*, t. 8, Lipsiae 1916, s.v. *mola*, *molucrum*.

²⁰ A. Walde, J. B. Hofmann, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, 3 Aufl., Heidelberg 1954, s.v. *molo*, *molucrum*.

²¹ *Thesaurus*, szp. 1389.

²² *Ibid.*, szp. 1388–1389.

²³ Walde, Hofmann, s. 104.

²⁴ *Ibid.*, s. 106; Słowo „Mondkalb” jest w j. niemieckim synonimem rzeczownika „Mola”. Jego odpowiednikiem jest w j. angielskim „mole”, we francuskim „môle”, we włoskim i hiszpańskim „mola”.

²⁵ Patrz przyp. 5.

²⁶ A. Fick, *Etymologische Beiträge*, „Zeitschrift für Vergleichende der Sprachforschung auf dem Gebiete der indogermanischen Sprachen” 20, 1872, s. 169–170.

²⁷ F. Specht, *Die Flexion der n-Stämme im Baltisch-Slavischen und Verwandtes*, „Zeitschrift für Vergleichende Sprachforschung auf dem Gebiete der indogermanischen Sprachen” 59, 1932, s. 231–232; A. Vaníček, *Griechisch-lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Leipzig 1877, s. 1206.

²⁸ *Thesaurus linguae Graecae*, t. 5, Paris 1842–1846, szp. 1262–1263.

Etymologowie, jak Frisk i Chantraine w swoich słownikach etymologicznych języka greckiego, obaj podając za Arystotelesem, że $\mu\upsilon\lambda\eta$ jest to stwardnienie w macicy kobiety²⁹.

Jeden z kolejnych, podstawowych słowników etymologicznych języka łacińskiego: A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine*, cytuje słowo *mola* wskazując na jego pochodzenie od greckiego $\mu\upsilon\lambda\eta$ i tłumaczy je jako: „... l'embryon qui avorte, avorton”³⁰, a następnie odsyła do *molucrum*. To ostatnie słowo tłumaczone jest przez autorów jako termin patologiczny – *tumor ventris*³¹. Identyczne słowa *molucrum* znajdujemy również w wydanym w 1990 roku łacińskim słowniku etymologicznym: R. Maltby, *A Lexicon of Ancient Latin Etymologies*³².

Na koniec trzeba także wspomnieć z konieczności o pracy Pasquazi-Bagnolini pt. *Note sulla lingua di Afranio*³³. Niestety, jakkolwiek poświęcona ona została językowi utworów pisarza, to autorka przy interpretacji znaczenia słowa *molucrum* ograniczyła się jedynie do przytoczenia, znanego nam już, wyjaśnienia podanego przez Festusa.

Przedstawiony powyżej przegląd poglądów i opinii na temat etymologii słów *molucrum* i *mola* pokazuje, że przyjęta przez A. Daviault interpretacja i tłumaczenie słowa *molucrum* jako „fałszywa mola – fausse môle” wydają się błędne. Niemalże we wszystkich łacińskich i greckich słownikach językowych oraz etymologicznych *molucrum* jest uważane za synonim łacińskiego słowa *mola*. Autorzy starożytnych, nowożytnych i współczesnych leksykonów językowych wywodzą je od greckiego słowa $\mu\upsilon\lambda\eta$, które podobnie jak *mola* oraz *molucrum* tłumaczą bądź jako poroniony płód lub jako stwardnienie macicy. Jednak żaden z nich nie nazywa *molucrum* pozorną molą.

Nasuwa się więc pytanie, czy w znanych nam źródłach medycznych, greckich i łacińskich występuje słowo *molucrum* i pojęcie pozornej moli? Aby odpowiedzieć na nie przeglądaliśmy wszystkie dostępne nam teksty medyczne dotyczące moli poczynając od *Corpus Hippocraticum* (V-III w. p.n.e.).

W traktatach hippokratejskich *De mulierum morbis* i *De his quae uterum non gerunt* spotykamy szereg interesujących informacji. A oto fragment pierwszego z nich:

²⁹ H. Frisk, *Griechisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1970, s. 268–270; P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque*, t. 3, Paris 1974, s. 721.³⁰ A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 1955, s. 411.

³¹ *Ibid.*

³² R. Maltby, *A Lexicon of Ancient Latin Etymologies*, Leeds 1990, s. 389.

³³ A. Pasquazi-Bagnolini, *Note sulla lingua di Afranio*, Firenze 197, s. 35.

Oto przyczyna powstania zaśniadu (myle): kiedy obfita menstruacja łączy się ze spermą skąpą i mało żywotną. Nie dochodzi wtedy do normalnego poczęcia, brzuch wydaje się pełny jak u kobiety ciężarnej, ale nic w nim się nie porusza. Piersi nie wytwarzają mleka, choć stają się nabrzmiale. Stan ten może trwać dwa lata, czasami nawet trzy. Jeśli jest tylko jedna narośl, kobieta umiera, ponieważ nie jest w stanie tego przeczucić. Jeżeli jest parę narośli, obficie płynąca krew i pełna mięsistych strzępek wydostaje się poprzez narządy rodne. Jeśli krwawienie uspokoi się, kobieta uchodzi z życiem, jeżeli nie, to umiera z powodu krwotoku³⁴.

Rozdział o moli w drugim traktacie jest niemalże identyczny jak w pierwszym, dlatego zrezygnowaliśmy z jego cytowania³⁶. Jak widać w przytoczonym fragmencie Hippokrates tłumaczy powstawanie moli dostaniem się chorego nasienia męskiego i to w skąpej ilości do jamy macicznej w czasie silnej menstruacji. Jako charakterystyczny objaw tego stanu patologicznego podaje brak pokarmu w sutkach, powiększenie się macicy, wypełnienie się jej guzami i krwawienia. Stan ten, według niego, może trwać dwa do trzech lat. Również, jak z przedstawionego tekstu wynika, Hippokrates nie uważał moli za ciężę, bowiem pisze, że piersi kobiety nie zawierają pokarmu i cierpienie jej może trwać parę lat.

Z kolei, u jednego z najwybitniejszych filozofów i biologów starożytności jakim był Arystoteles ze Stagiry (384–322 p.n.e.) wzmianki o moli znajdujemy w dwóch traktatach. W pierwszym z nich *De generatione animalium*, czytamy: ... poronienie (*mola uteri*), które przydarza się czasem kobietom (przydarza się im niekiedy) gdy są w ciąży. Wydają na świat to, co nazywa się płodem poronionym ($\mu\upsilon\lambda\eta$, $\mu\omicron\lambda\alpha$). Wiadomo, że przydarzyło się to pewnej kobiecie, która miała stosunek płciowy ze swoim mężem i uważała się za brzemienną. Widziała jak jej brzuch zaczął przybierać na objętości i zdradzał inne symptomy oczekiwane. Lecz gdy nadeszła chwila porodu ani nie wydała na świat dziecka, ani nie zmniejszyła się jej objętość jej brzucha. Pozostała trzy czy cztery lata w tym stanie aż do dnia, w którym zachorowała na dyzenterię, która zagroziła jej życiu. Wtedy [kobieta owa] wydała z siebie masę ciała zwaną mola ($\mu\upsilon\lambda\eta$). Słabość ta trwa czasem aż do późnej starości, niekiedy aż do śmierci. To, co wtedy wydobywa się z organizmu na zewnątrz, jest twarde, że trudno to przeciąć nawet żelazem. W traktacie *Problemata* omawiałem już

³⁴ Hippocrates, *De mulierum morbis* I 71; II 178 (éd. E. Littré t. 8, Paris 1853).

przyczynę tego zjawiska: embrion przechodzi w łonie matki ten sam proces, co pokarm poddany pobieżnemu gotowaniu; nie jest on skutkiem ciepła, jak niektórzy utrzymują, lecz raczej niedostatku ciepła, bo zdaje się, że natura w tych wypadkach nie jest w stanie ukończyć swojego dzieła ani doprowadzić procesu rodzenia do pełni dlatego też mola trwa aż do starości lub przynajmniej przez długi okres czasu, bo ze swej natury nie jest ona ani tworem doskonale wykończonym, ani czymś zupełnie obcym. Przyczyną bowiem jej twardości jest brak wygotowania, bo gotowanie pobieżne jest pewnym rodzajem braku wygotowania... Kobieta jest jedynym zwierzęciem, która zapada na choroby macicy; wytwarza nadmiar miesięcznych przypadłości i nie jest w stanie ich przegotować. Istotnie tak zwana mola powstaje wtedy, gdy embrion utworzył się z cieczy, której gotowanie jest trudne. Toteż nic dziwnego, że zjawisko to zdarza się głównie kobietom, jeśli – nie wyłącznie im³⁸.

W traktacie *Historia animalium* Arystoteles podaje, podobne jak wyżej informacje o moli, uzupełnione jeszcze o rozważania na temat jej etiologii³⁷. Wybitna badaczka francuska Françoise Skoda, autorka pracy *Médecin ancienne et métaphore. Le vocabulaire de l'anatomie et de la pathologie en grec ancien*, komentując uwagi Arystotelesa o moli pisze: „Le naturalist insiste sur la dureté de la môle, ... puis cherche é en expliquer la cause: c'est insuffisance de coction qui est cause de la dureté”³⁸. Dalej Skoda dodaje, że mola uważana była przez starożytnych za guz, stwardnienie w macicy, którego grecka nazwa brzmi σκίποζ i jest synonimem μύλη³⁹. Wskazuje na to uwaga, żyjącego w I w. n.e., Erotianusa, lekarza lub gramatyka, który pisał o tym w swoim dziele *Vocum Hippocraticarum conlectio*: Mýlon bowiem nazywają lekarze guz, który powstaje w brzuchu⁴⁰.

Podobnie również określał molę Soranus, jeden z najwybitniejszych lekarzy starożytności, żyjący w II w. n.e., autor *Gynaikēia*, dzieła o ginekologii i położnictwie. Znajdujemy w nim rozdział o moli, który ma istotne znaczenie dla naszych rozważań i dlatego przytaczamy go w całości⁴¹:

³⁶ Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt* IV 7 (przeł. wstęp, kom. P. Siwek, Warszawa 1982).

³⁸ F. Skoda, *Médecin ancienne et métaphore. Le vocabulaire de l'anatomie et de la pathologie en grec ancien*, Paris 1988, s. 298.

³⁹ *Ibid.*

⁴⁰ Erotianus, *Vocum Hippocraticarum conlectio* 17, 8 (ed. I. Klein, Leipzig 1865).

⁴¹ Soranus, *Gynaikēia* III 36–37 (ed. V. Rose, Leipzig 1882) zob. także opinie na temat moli u Soranusa: Diepgen, s. 227–228; J. Lachs, *Ginekologja Soranusa z Efezu. Przyczynek do historii ginekologii*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 28, 1902, s. 70–71; Gourevitch, s. 159–160; Skoda, s. 299.

Choroba zwana *myle* lub *mylos* jest to stwardnienie macicy spowodowane zapaleniem, czasem przerostem występującego w niej guza. Została nazwana *mylos*, kamień młyński, z powodu swej twardości i ciężaru. Występuje często w jednym miejscu macicy, np.: w ujściu czy szyjce (w tym przypadku palce przy badaniu pochwy wyczuwają zgrubienie), ale o wiele częściej w całej macicy; jej objawem jest wtedy znaczny obrzęk w dolnej części brzucha. Obrzęk ten jest twardy i przypomina kamień...

Występują wtedy objawy ciąży: krwawienie miesięczne jest wstrzymane, powiększają się piersi, żołądek jest podrażniony, łądźwie stają się ciężkie, rośnie podbrzusze. Z czasem jednak widać wyraźną różnicę: pojawiają się ostre kłujące bóle, nie uważa się jednak ruchów wyczuwalnych u kobiet ciężarnych.

Jak widać z powyższego tekstu, również i Soranus rozumie przez *mole* wszelkie stwardnienia, bez względu na to czy są one natury zapalnej, czy też nowotworowej. Co się tyczy umiejscowienia tej zmiany, może ona być w jakiegokolwiek części macicy. Występować zaś może już to jako guz „twardy jak kamień” lub też w formie stwardniałej macicy. Objawami zaś towarzyszącymi temu cierpieniu, które może stać się złośliwym, są obrzęk sutków, opuchlina dolnej części ciała i pojawienie się czasem nowotworu w sromie, brak menstruacji, ogólne wyniszczenie, nudności, niestrawność i bezsenność. Soranus podaje także sposoby leczenia, które polegają na upustach krwi, przepłukiwaniach, gimnastyce i kąpielach morskich. Podobne do Soranusa stanowisko zajmują jego adaptatorzy, jak Caelius Aurelianus (V w. n.e.) i Moschion (VI w. n.e.)⁴².

Zanim przejdziemy do przedstawienia dalszych opinii lekarzy starożytnych, należy jeszcze wspomnieć o wzmiankach na temat *moli* znajdujących się u znanego autora Pliniusza Starszego (27–79 n.e.), pisarza i encyklopedysty z okresu wczesnego Cesarstwa. A oto, co znajdujemy w jego dziele *Historia naturalis*:

*ea (=mola) est caro informis, inanima, ferri ictum et aciem repuens; movetur sistitque menses, ut et partus, alias letalis alias una senescens aliquando alvo citatiore excidens, simile quiddam et viris in ventre gignitur, quod vocant acirron*⁴³.

Mola jest bezkształtną naroślą, pozbawioną życia, nie dającą się ani pociąć, ani nakłuć żelazem. Przemieszcza się i wstrzymuje

⁴² Moschion, *Gynaecia* II 9 (ed. V. Rose, Leipzig 1882).

⁴³ Plinius Maior, *Historia naturalis* VII 63; X 184: *molas, de quibus ante diximus, gigni putant ubi mulier non ex mare verum ex semetipsa tantum conceperit; ideo nec animari quia non sit ex duobus, altricemque habere per se vitam illam quae satis arboribusque con tingat.*; XXX 131: *molas uteri rumpere, scabiem vulvarum sedare, si cum cimice trito inlinantur* (ed. C. Mayhoff, Leipzig 1909).

krwawienie miesięczne tak samo jak płód; raz prowadzi do śmierci, innym razem starzeje się równocześnie (z kobietami), kiedy indziej usuwa ją silna biegunka. Coś podobnego powstaje w brzuchu mężczyzn, nazywają to scirron, guz.

Uwagi Pliniusza, już niemalże na pierwszy rzut oka, wydają się być podobne do przedstawionych już wcześniej poglądów Arystotelesa na temat moli. Według wybitnego historyka medycyny, francuskiej badaczki Danielle Gourevitch, Pliniusz musiał opierać swoje uwagi na pismach Arystotelesa⁴⁴.

Kolejny wybitny, obok Soranusa, lekarz starożytności Galen (II w. n.e.) właściwie prawie nie wspomina o moli. W krótkiej wzmiance nazywa ją naroślą nieruchomą i bezkształtną⁴⁵, a więc rozumie przez to coś innego aniżeli ciążę⁴⁶.

Osobisty lekarz cesarza Juliana Apostaty, Oribazjusz (IV w.) mówi o moli⁴⁷, poświęcając jej dość sporo uwagi, przy czym nie są to jego własne oryginalne poglądy, lecz informacje i opinie zaczerpnięte z pism znakomitych poprzedników m.in. Hippokratesa, Arystotelesa, Galena i innych⁴⁸. Podobnie jak i oni, Oribazjusz nie uważał moli za ciążę, gdyż do niej potrzebne były nasienie męskie i żeńskie, lecz za coś pośredniego pomiędzy ciążą a nowotworem, do czego zupełnie wystarcza nasienie jednego rodzaju⁴⁹.

Z innych autorów starożytnych i lekarzy o moli wspomina jeszcze Theodorus Priscianus (IV–V), uczeń Vindicianusa, znanego lekarza z czasów cesarza Teodozjusza I (379–395). Molą nazywa on, podobnie jak wielu wcześniejszych autorów, stwardnienie w obrębie macicy. Jej synonimem jest greckie słowo *mylen* pochodzące od gr. *μύλη* (łac. *mola*)⁵⁰.

Kolejna wzmianka, to drobna uwaga u Hesychiosa, greckiego leksykografa z V–VI w. n.e. z Aleksandrii. Według niego mola, to jakiś guz wypełniający brzuch⁵¹.

Z czasów późnej starożytności pochodzą jeszcze dwa przekazy o moli. Pierwszy z nich, to informacja podana przez encyklopedystę i lekarza greckiego Aetiusa z Amidy (VI w.), który przytacza, mniej lub bardziej dokładnie, poglądy swoich poprzedników⁵².

⁴⁴ Gourevitch, *op.cit.*, s. 159.

⁴⁵ Galenus, *De metodo medendi* XIV 13 (ed. C. G. Kühn, Leipzig 1825).

⁴⁶ J. Lachs, *Die Gynäkologie des Galen*, Breslau 1=903, s. 72; Dieppen, *op.cit.*, s. 227–228.

⁴⁷ Oribasius, *Collectiones medicae* XXII 6 (ed. U. C. Bussemaker, C. Daremberg, t. 3, Paris 1858).

⁴⁸ Patrz wyżej s. 6 i 7.

⁴⁹ Lachs, *Ginekologia Soranusa*, s. 26; id., *Gynäkologie des Galen*, s. 71–72.

⁵⁰ Theodorus Priscianus, *Euporista* III 2, 3 (ed. V. Rose, Lipsig 1904).

⁵¹ Hesychios Alex., *Lexicon* 1063, 20–30 (ed. M. Schmidt, Jena 1867).

⁵² Aetius Amidenus, *Libri medicales* XVI 80 (ed. A. Olivieri, Leipzig 1935).

Podobnie jest także i w przypadku rozdziału o moli, gdzie jej objawy i etiologia przypominają to, co podawali już wcześniej, m.in. Hippokrates, Arystoteles i Soranus. Aetius pisze, że $\mu\upsilon\lambda\eta$ jest guzem, stwardnieniem, któremu towarzyszy nabrzmiałość piersi, zatrzymanie miesiączki, ogólne przygnębienie, brak apetytu. Początkowo objawami przypomina ciążę lub puchlinę wodną, później jednak można ją rozpoznać, bowiem jest twardym guzem. W niektórych przypadkach zmienia się w puchlinę wodną (hydropsia) i wtedy jest nieuleczalna. Choroba ta, pisze Aetius, powstaje w następstwie zapalenia lub nowotworu.

Podobnie o moli pisał także Paulus z Eginety (625–690?), podając, że związana jest ona z różnego rodzaju stwardnieniami macicy i brzucha i w niektórych przypadkach kończy się krwotokiem i wyjściem niekształtnego guza mięsnego⁵³.

Po przedstawieniu wszystkich ważniejszych z zachowanych opinii i wzmianek na temat moli w grecko-rzymskiej literaturze medycznej wydaje się, że można odpowiedzieć na postawione wcześniej pytania, czy lekarze starożytni znali pojęcie fałszywej moli i czy w ich pismach określana ona jest słowem *molucrum*. Otóż, w cytowanych wyżej tekstach źródłowych ani razu nie wystąpiło pojęcie „fałszywa mola – fausse môle”, które zaproponował Deviault, tłumacząc słowo *molucrum* użyte przez Afraniusza. Jak już zostało powiedziane wcześniej, na podstawie przeglądu literatury fachowej i analizy słowników etymologicznych, słowo *molucrum* jest synonimem łacińskiego słowa *mola*, które z kolei pochodzi od greckiego $\mu\upsilon\lambda\eta$.

Tłumaczenie przez Daviault terminu *molucrum* jako „fałszywa mola” jest błędne. Winien on przełożyć je po prostu jako *mola*, co byłoby uzasadnione z punktu widzenia etymologii i przede wszystkim poglądów medycyny grecko-rzymskiej, która, jak stwierdziliśmy, nie znała pojęcia „fałszywa mola” i tym samym takiego schorzenia. Taki przykład byłby zgodny również z sensem intrygi komicznej w tekście Afraniusza, gdzie młoda dziewczyna jest w ciąży i usiłuje ukryć swój stan przed otoczeniem, mówi więc, że cierpi ona na *molucrum* (mole), chorobę, która objawami przypomina ciążę. W ten sposób wprowadza się w błąd inne osoby podkreślając, że dziewczyna choruje i uwalnia ją tym samym od podejrzeń o złe prowadzenie się i o ciążę.

Trudno jest nam jednoznacznie stwierdzić, co starożytni określali terminem *moli*. Faktem jednakowoż pozostaje, że rozumieli oni przez *nie* najrozmaitsze stany patologiczne, najczęściej w po-

⁵³ Paulus Aegineta, *Compendii medici* III 69 (I. L. Heiberg, Leipzig 1921).

staci twardego guza, któremu towarzyszyło krwawienie nieregularne, powiększenie objętości jamy brzusznej, brak menstruacji, bóle itd.⁵⁴, a więc zapewne zarówno zaśniad groniasty, mięśniaki, jak i nowotwory złośliwe.

Afraniusz podając objawy choroby, którą nazywa *molucrum*, wymienia powiększenie brzucha jak u kobiety ciężarnej i następnie dodaje, że całe schorzenie mija bez bólów. Z tego, co znajdujemy w starożytnych tekstach medycznych na temat moli wynika, że nie wszyscy lekarze mieli podobne zdanie. I tak na przykład Hippokrates pisał, że moli towarzyszy krwawienie, które jeśli nie zatrzymuje się, to chorej grozi śmierć⁵⁵. Soranus i Moschion mówili o bólach jakby uderzenie pięścią i kluciami w brzuchu⁵⁶. Zaś Pliniusz Starszy pisał, że mola prowadzi do śmierci⁵⁷. Odmiennego natomiast zdania byli Arystoteles i Oribazjusz. Według nich mola nie wywołuje bólów, ponieważ nie jest żywym płodem⁵⁸.

Kończąc, można powiedzieć, że niezależnie od tego, czy Afraniusz opierał się na opiniach jednych czy drugich lekarzy i czy kobiety, u których stwierdzono *molucrum* cierpiały fizycznie czy nie, to wyjaśnienie, że bohaterka utworu Afraniusza, *Virgo* cierpi na *molucrum*, a więc nie jest w ciąży, uwalnia ją od cierpień moralnych związanych z podejrzeniem o złe prowadzenie się.

⁵⁴ Por. Lachs, *Ginekologia Soranusa*, s. 26.

⁵⁵ Hippocrates, *De mulierum morbis* I 71.

⁵⁶ Soranos, *Gynaiketa* III 36–37; Moschion, *Gynaectoa* II 9.

⁵⁷ Plinius Maior, *Historia naturalis* VII 63.

⁵⁸ Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt* IV 7; Oribasius, *Collectones medicae* XXII 6.

**Molucrum ciąża molarna młodej dziewczyny:
Afraniusz, *Virgo* 338–340**

Autorzy przedstawiają zagadnienia tzw. pozornej ciąży, w oparciu o tekst Lucjusza Afraniusza, poety rzymskiego z II wieku p.n.e., zatytułowany *Virgo*. Analizują znajomość pojęcia molucrum, oznaczającego ciążę pozorną, u innych autorów starożytnych, wykazując rozbieżności w tym zakresie. Omawiają następnie greckie i łacińskie źródła medyczne, w których występuje to pojęcie, od *Corpus Hippocraticum* poczynając. Stwierdzają rozbieżności w interpretacji tego pojęcia u różnych autorów.